GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

11 GRUDNIA 1917.

NR. 289. — R. XXV.

CENA N^ru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półroczn. K 23·40, rocza. K 44·80), w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·30, kwart. K 14·—, półroczn. K 27·40, roczn. K 58·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwartalnie K 17·— (M. 11·50), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocznie K 64·— (M. 42.—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23998), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ulica Szpitalna L. 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata i ogłoszenia).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz petit. lub jego miejsce)	K —·20
„ układ tabelaryczny	„ —·40
Nadesłane	„ 1·—
Nekrologi	„ 1·—
Komunikaty (po kronice)	„ 2·—
Paski (2 i 8 stronica)	„ 20·—
1/2 Paski poprzeczne	„ 8·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egz.	„ 1·—
dla prenum. zamiejs. „ „	„ 2·—

Gabinet polski.

W Warszawie powstał pierwszy rząd: Prezydent gabinetu, p. Jan Kucharzewski, przed niewielu dniami do przedstawicieli prasy warszawskiej, wyrażał się o położeniu i zadaniach gabinetu z dużą a słuszną rezerwą. Zadanie nasze — mówił między innemi — będzie o wiele bardziej skomplikowane, aniżeli praca, jaka czekała ludzi budujących organizacyę Księstwa warszawskiego, a nawet praca, jaką przedsiębrał margrabia Wielopolski w r. 1861; nietylko bowiem nie mamy zespołu ludzi, posiadających tradycye budowy państwowej, która to tradycya w obu pierwszych wypadkach była jeszcze żywą. Sytuacya obecnego rządu będzie trudniejszą o tyle jeszcze, iż nie jest on rządem w ścisłem znaczeniu słowa. Przekazano mu niewielką stosunkowo ilość dziedzin, w innych będzie musiał przejmować dopiero funkcye i prowadzić prace przygotowawcze, przy braku istotnej władzy — jak się prezydent gabinetu dosłownie wyraził.

Takie położenie samo niejako określało z góry skład pierwszego gabinetu polskiego. Jeżeli z jednej strony stanęła przed nim praca organizatorska, trud tworzący od podstaw, prawie z niczego, jeżeli więc ludzie podejmujący to zadanie będą musieli rozporządzać rozprzężliwszą niż w normalnych warunkach energią twórczą i zmysłem organizatorskim — to z drugiej strony wola ich i charakter nie unikną z pewnością niejednej ciężkiej próby. Bo z tego wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż rząd ten będzie różnił się od wszystkich normalnych gabinetów tem przedewszystkiem, iż zamiast wykonywać poprostu władzę — co samo w sobie jest dostatecznem zadaniem! — będzie musiał ją dopiero zdobywać, i to krok za krokiem, etap za etapem, wśród niejednej bardzo twardej przeszkody.

Dlatego pierwszym warunkiem, jaki wnieść ze sobą musi każdy członek pierwszego polskiego gabinetu, jest niestrudzona energia do pracy fachowej, drugim zaś — siła przeboju i oporu, bo przebić będzie trzeba niejedno i niejednemu się oprzeć. O ile więc polityka w utartem słowa znaczeniu schodzi na razie w cień, a to wskutek jedynego może w dziejach położenia, w jakiem znalazło się budowane na zgliszczach wojny państwo polskie, o tyle robota bardzo konkretna pod względem materyalnym, robota organizatorska, znajduje się na planie pierwszym i jej to wymagania będą musiały być zaspokojone.

Myśl o tem kierowała widocznie układem ogłoszonej właśnie listy gabinetu. Pierwszy rząd polski nie posiada znamion partyjno-politycznych aczkolwiek nie brak było prób nacisku, aby zyskał tę cechę dzisiaj niepotrzebną a może szkodliwą. Natomiast znajdujemy tam nazwiska już opromienione uznaniem za pracę fachową, a wypisano je obok firm obiecujących, chociaż mało jeszcze doświadczonych. Nikt zresztą nie oczekiwał, aby pierwszy rząd polski był konstelacyą gwiazd pierwszej wielkości, gdy nie wiadomo, skąd zabłysnąćby miały one na naszym świeżo zakreślonym horyzoncie. Ale tego spodziewać się można, że wśród tych skromnych dotychczas pracowników na wązkim zagonie wyrobi się, w twardem zmaganiu się z pracą niezwykłej miary, energia, podważająca siły poczuciem odpowiedzialności i poczuciem zaszczytu, jaki wraz z trudem spoczął na ich ramionach. Społeczeństwo udzieli im z pewnością poparcia, jakie ich zamierzeniom się należy. Pomagać pracy państwowo-twórczej w jej istotnych, realnych granicach, to obowiązek, od którego nie uchyli się z pewnością nikt z pośród nas, chociażby w tym czy owym momencie krytycyzm podsuwał jaką objekcyę. O szczegółach będzie trzeba dyskutować, w miarę jak nasuwać się będą pod obrady, i tego pierwszy rząd polski nietylko spodziewać się musi, ale pewnie oczekuje. W ten bowiem sposób zacieśni się związek między rządem, a społeczeństwem, niezbędny tutaj zwłaszcza, gdzie legitymacya do wykonywania władzy wychodzi od ogółu e x p o s t niejako, w formie zgody na ludzi i na kierunek, przedłożony narodowi w formie faktu dokonanego.

Witamy więc z radością pierwszy gabinet rodzącego się w bolach katastrofy wszechludzkiej polskiego państwa. Witamy go serdecznie, jako zadatek tej przyszłości, w której zaczną całą pełnią działać nasze siły duchowe, niezmożone żadną męką gwałtów ani prześladowań. Oczekujemy, że z pod jego ręki wychodzić zaczną jedna po drugiej cegły, mające wejść w gmach Polski niepodległej — że ułożą się w fundament potężny a szeroki, aby urosła dla naszego państwa podstawa mocna, niewzruszalna. Zwartość na zewnątrz a łączność ze społeczeństwem, niech wsłuchuje się w jego tętno, niech nie spuszcza oka z księgi naszych praw nieprzedawnionych i żadną nieuszczuplonych przemocą, aby w jedności i spójni zastała nas ta wielka chwila, w której na dokumencie naszego odrodzenia spoczną ostatnie, końcowe pieczęcie. I niech tym zamierzeniom użyczy swej łaski Bóg ojców naszych, którego zrządzeniem mamy odzyskać to, co nam zabrała przemoc, jego potępiona wyrokiem!

Ministrowie Królestwa Polskiego.

W skład nowomianowanego gabinetu ministrów Królestwa Polskiego wchodzi, oprócz premiera, na razie ośmiu ministrów. Oto ich życiorysy:

JAN STECKI,

minister s p r a w w e w n ę t r z n y c h, ur. w r. 1871 w lubelskiem, ukończył gimnazyum w Warszawie, a następnie wstąpił na wydział lekarski w uniwersytecie warszawskim. W połowie studyów zmuszony był opuścić uniwersytet. Był współpracownikiem „Głosu" za redakcyi J. K. Potockiego i Z. Wasilewskiego. Przez czas pewien studyował nauki polityczne i ekonomiczne na uniwersytecie w Bonn. W r. 1898 wydał „Zasady ogólne ekonomii społecznej". Za redakcyi Ignacego Chrzanowskiego był współpracownikiem „Ateneum", gdzie między innemi wydrukował rozprawę p. t. „Socyologia uduchowiona", pisywał też do „Ekonomisty". Przetłumaczył dwa tomy „Socyologii Spencera" i „Humaniści nowożytni" Robertsona. Pod redakcyą p. Steckiego wyszły „Dzieje polityczne Europy w w. XIX" Seignobosa.

W r. 1900 wyjechał w lubelskie i osiadł w majątku własnym w Łańcuchowie w pow. chełmskim. W r. 1906 wybrano go na posła do I. Dumy, w której wygłosił wielką mowę w sprawie agrarnej. Wybrany w r. 1907 do II. Dumy uzasadnił w niej projekt autonomii Królestwa, wniesiony przez Koło Polskie. Do III. i IV. Dumy kandydatury nie przyjął. W tych czasach napisał krótką broszurę „O kwestyi rolnej", a potem zwięzłą pracę „O autonomii Królestwa Polskiego", która wywołała w swoim czasie żywe komentarze polityczne. Podczas wojny poświęcał się pracy polityczno-społecznej, należąc do narodowej demokracyi. Klub polski w Lublinie powołał p. Steckiego na swego prezesa.

W Głównym komitecie ratunkowym bierze udział w pracach kierowniczych, a ostatnio stanął na czele krajowej Rady gospodarczej w okupacyi austryacko-węgierskiej. W ostatnich dniach wystąpił ze stronnictwa demokratyczno-narodowego.

STANISŁAW BUKOWIECKI,

minister s p r a w i e d l i w o ś c i, urodził się w Opatowie w r. 1867. Gimnazyum ukończył w Radomiu, studya prawnicze odbył w uniwersytecie warszawskim, otrzymując stopień kandydata prawa za pracę „O urządzeniach admin. za panowania Stan. Augusta". Wyjeżdża następnie do Heildelberga, gdzie doktoryzuje się po złożeniu rozprawy „O prawie do pracy". Po powrocie do kraju pracuje w Dąbrowie jako adwokat, specyalizując się w prawie górniczem. Przybywszy do Warszawy w dalszym ciągu poświęca się adwokaturze. Wkrótce zbliża się do młodzieży, wykładając w szkołach ekonomię polityczną, historyę doktryn ekonomicznych i encyklopedyę prawa. Zajmuje się również działalnością publicystyczną: pisze dłuższe atykuły, z których na uwagę zasługują: „Rys porównawczy prawa cywilnego górniczego na ziemiach polskich" i „Naród jako podmiot gospodarstwa społecznego". W r. 1914 wydaje pracę p. t. „Szkoła wobec prawa publicznego". Napisał również w lwowskiej „Rzeczypospolitej" szereg artykułów, które się złożyły na broszurę p. t. „Rosya wobec Polski". Mianowany członkiem Tymczasowej Rady Stanu staje na czele departamentu sprawiedliwości. Zorganizowanie sądownictwa w Królestwie zawdzięczać należy głównie jego energii. W życiu politycznem brał żywy udział w okresie r. 1905 i następnych, najpierw jako członek stronnictwa demokratyczno-narodowego, a potem jako członek tzw. secesyi. Obecnie nie należy do żadnej partyi politycznej, uchodzi jednak za zbliżonego do Ligi państwowości polskiej.

JAN KANTY STECZKOWSKI,

minister s k a r b u, jest jednym z najwybitniejszych polskich finansistów-administratorów i organizatorów. Urodził się w pow. strzyżowskim w Galicyi. Po ukończeniu studyów prawniczych zajmował się przez szereg lat praktyką adwokacką we Lwowie. Powołany przez Wydział krajowy do dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności, dokonał gruntownej sanacyi tej instytucyi. Następnie objął kierownictwo filią lwowską austryackiego zakładu kredytowego. Po ustąpieniu dyr. Zgórskiego stanął na czele galicyjskiego Banku krajowego i zajmował je do ostatnich czasów.

Podczas wojny przeprowadził dla Galicyi różne ulgi gospodarcze i finansowe, przyczynił się skutecznie do udzielania pomocy finansowej osobom poszkodowanym wskutek działań wojennych, został prezesem galicyjskiego wojennego zakładu kredytowego. Z inicyatywy i czynnego poparcia dra Steczkowskiego powstały w Galicyi dwie fabryki: azotu z powietrza i przetworów kartoflanych. Zorganizował wszystkich właścicieli gorzelń rolnych w Związek, dzięki czemu ta gałąź przemysłu znacznie się rozwinęła. Należy do Rady nadzorczej galicyjskiego Banku przemysłowego i wielu innych Towarzystw akcyjnych. Jako dyrektor Banku krajowego był doradcą w sprawach finansowych marszałka krajowego. Bank handlowy w Warszawie zaprosił niedawno Dr Steczkowskiego na członka Rady tegoż banku. Jedną z największych zasług dr. Steczkowskiego jest umożliwienie wykupu przez Wydział krajowy bogatych terenów węglowych w Zagłębiu krakowskiem.

W życiu politycznem udziału nie bierze i nie należy do żadnego stronnictwa. Niedawno był powołany na członka wiedeńskiej Izby panów.

ANTONI PONIKOWSKI,

minister o ś w i a t y, ur. w r. 1878, gimnazyum ukończył w Siedlcach, studya matematyczne odbywał w uniwersytecie warszawskim, a następnie po otwarciu politechniki wstąpił do niej i w r. 1903 ukończył wydział inżynieryi, specyalizując się w hydrotechnice. W r. 1908 zorganizował spółkę do prowadzenia robót melioracyjnych w Królestwie i na Litwie, stając na jej czele. Od szeregu lat poświęca się pracy pedagogicznej i oświatowej, a już w latach 1903 i 1904 był członkiem zarządu głównego tajnego Towarzystwa oświaty narodowej. Wykłada w wyższej szkole rolniczej, w Tow. kursów naukowych i na politechnice (miernictwo). W styczniu r. b. został wybrany na dziekana wydziału inżynieryi rolnej. Z chwilą utworzenia wydziału oświecenia komitetu obywatelskiego wziął w jego działalności udział jako sekretarz zarządu wydziału i naczelnik biura. Wybrany do Rady miejskiej z kuryi techników stale referował część budżetu szkolnego. Należy do skrzydła umiarkowanego Ligi państwowości polskiej.

JÓZEF MIKUŁOWSKI-POMORSKI

minister r o l n i c t w a, ur. w 1868 w Malicach w Sandomierskiem, studya wyższe odbywał w Rydze i Lipsku, od r. 1894 do r. 1911 był adjunktem, następnie profesorem i dyrektorem Akademii rolniczej w Dublanach, a od r. 1895 kierownikiem krajowej galicyjskiej Stacyi doświadczalnej również w Dublanach, która pod jego kierownictwem stała się jedną z najpoważniejszych instytucyi doświadczalnych polskich.

Jako wiceprezes Tow. Kółek rolniczych we Lwowie, przeprowadził organizacyę tej poważnej instytucyi. Był wiceprezesem Towarzystwa popierania polskiej nauki rolnictwa w Krakowie. W r. 1911 powołano go na dyrektora kursów przemysłowo-rolniczych w Warszawie (obecnie wyższa Szkoła rolnicza). Po opuszczeniu Warszawy przez Rosyan zaproszony został na stanowisko przewodniczącego Wydziału oświecenia. Prace naukowe p. Pomorskiego dotyczą teoretycznych i praktycznych kwestyi nawozowych. W roku szkolnym 1916/17 wybrano go na dziekana Wydziału inżynieryi rolnej.

Mianowany członkiem Tym. Rady Stanu, był następnie wybrany na wicemarszałka i zaproszony na dyrektora Departamentu wyznań i oświecenia publicznego, na którem to stanowisku pozostawał dotad, będąc jednocześnie przewodniczącym Komisyi przejściowej Tym. Rady Stanu.

JAN ZAGLENICZNY

minister h a n d l u i p r z e m y s ł u, z zawodu inżynier-chemik, gimnazyum ukończył w Gidlach, politechnikę w Zurychu. — Zajmował dotąd stanowisko dyrektora zarządzającego cukrownią „Brześć kujawski". W r. 1906 wybrany był na posła do I Dumy, gdzie brał żywy udział w komisyi dla spraw robotniczych. Ogłosił szereg artykułów z zakresu cukrownictwa. Prace swe zamieszczał w „Encyklopedyi rolniczej" i w „Encyklopedyi wielkiej", współdziałał w wydaniu zbiorowego dzieła pt. „Cukrownictwo". Zna dokładnie stosunki przemysłowe i handlowe w kraju i za granicą. Należy do Związku niezależności gospodarczej.

STANISŁAW STANISZEWSKI

Powołany na ministra p r a c y p. Stanisław Staniszewski pracował do niedawna wyłącznie na prowincyi, w Suwałkach, a od trzech lat dopiero mieszka w Warszawie. — Urodzony 1864 r. w Kalwaryi, kształcił się w gimnazyum suwalskiem, następnie skończył wydział prawny uniwersytetu warszawskiego. W r. 1889 rozpoczyna praktykę sądową i po pięcioletniej pracy zostaje adwokatem przysięgłym, dając się jednocześnie poznać jako czynny pracownik na polu życia politycznego.

Podczas wojny stanął na czele suwalskiego komitetu obywatelskiego. Przybywszy na stałe do Warszawy w początkach r. 1915 obejmuje przewodnictwo wydziału prowincyonalnego Rady gł. opiekuńczej. Po zatwierdzeniu R. G. O. bierze w pracach kierowniczych wybitny udział wykazuje przytem zdolności organizacyjne, inicyatywę, znajomość spraw gospodarczych i życia prowincyi.

Po przejściu sądownictwa w Królestwie w ręce polskie, p. Staniszewski objął stanowisko prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie.

STEFAN PRZANOWSKI

minister a p r o w i z a c y i, z zawodu inżynier. Szkołę realną ukończył w Łowiczu. Po powrocie do kraju z Niemiec, gdzie w Karlsruhe odbywał studya techniczne, poświęcił się pracy zawodowej. Założył najpierw biuro techniczne w Warszawie, a następnie budował tartaki i młyny parowe w Królestwie i Rosyi. Jest dyrektorem zarządu fabryki „Norblin, Buch i Werner". W roku 1915 komitet obywatelski powołał p. Przanowskiego na przewodniczącego sekcyi sklepowej. W roku 1916 p. Przanowski stanął na czele sekcyi żywnościowej, a następnie wydziału zaopatrywania zarządu stoł. m. Warszawy. Był następnie ławnikiem miejskim, a ostatnio został z wyboru dyrektorem wydziału krajowego zbożowego i jest członkiem komisyi statystycznej przy centralnem Tow. rolniczem. Liczy lat 42. Należy do polskiej partyi postępowej.

Polacy czynnikiem ładu.

Z licznych wiadomości, jakie nadchodzą z tamtej strony wschodniego frontu, wynika niezbicie, że wśród powszechnego zanarchizowania stosunków w Rosyi Polacy, których zagnała tam burza wojenna, nietylko nie dali się porwać zamętowi, lecz spełniają chlubną rolę czynnika porządku publicznego. Tyczy się to zarówno cywilnej ludności polskiej, jak polskich oddziałów wojskowych. Rodacy nasi, noszący jeszcze mundur rosyjski, wychodząc z zasady, że są już obywatelami własnego, niepodległego państwa i czekają tylko na powrót do ojczyzny, ogłosili hasło niebrania udziału w domowych walkach rosyjskich, występując zaś czynnie tylko tam, gdzie piersią swą mogą zasłonić spokojną ludność przed notorycznymi aktami gwałtu ze strony rozwydrzonego żołdactwa. Korespondent nasz z Kopenhagi nadesłała nam świeżo trzy dokumenty, które wymownie świadczą o tej zaszczytnej roli Polaków w Rosyi.

Gdy piotrogrodzki komitet wojskowo-rewolucyjny zażądał od komitetów pułkowych, aby określiły swe stanowisko wobec bolszewickiego przewrotu, komendant korpusu polskiego, generał Dowbór-Muśnicki odpowiedział depeszą następującej treści:

„Opierając się na uchwale zjazdu wojskowych Polaków, ażeby polskie formacye nie mięszały się w sprawy wewnętrznej polityki rosyjskiej, dokonany zaś przewrót nosi charakter polityczny, czuję się w obowiązku, w imieniu powierzonych mi wojsk, oświadczyć, że wojskowi Polacy odnoszą się zupełnie spokojnie do przewrotu i nie wezmą w nim udziału. W miejscowościach jednak, gdzie wojska polskie stoją załogą, nie dopuszczą one absolutnie do rabunków i gwałtów nad ludnością cywilną, nie pragnąc widzieć powtórzeń takich, jak w Kałuszu, Stanisławowie, a ostatnio w Sławucie. W obronie ludności cywilnej, bez względu na jej przynależność narodową, wystąpimy z bronią przeciw rabusiom i gwałcicielom pokoju".

W podobnym duchu wypowiedziały się obydwa polskie komitety wojskowe w Piotrogrodzie. „Naczelny Polski Komitet wojskowy", reprezentujący większość wojskowych Polaków, ogłosił 29 listopada b. r. rozkaz: „Zgodnie z uchwałami 1-go Ogólnego Zjazdu wojskowych Polaków, żołnierze Polacy mogą być użyci jedynie do walki na froncie. Naczelny Polski Komitet wojskowy wzywa wszystkich wojskowych Polaków, zarówno w polskiej sile zbrojnej, jak i w innych oddziałach armii rosyjskiej, aby w żadnych wystąpieniach zbrojnych w walce wewnętrznej udziału nie brali". Równocześnie „Główny polski wojskowy Komitet wykonawczy", reprezentujący żywioły demokratyczne z pod znaku Lednickiego, wydał odezwę, która brzmi:

„Żyjemy w chwilach niesłychanej grozy. Wolność, której zorze po obaleniu caratu zabłysły w odrodzonej Rosyi, dziś przez szerzący się coraz bardziej zamęt i walkę bratobójczą w łonie demokracyi rosyjskiej poważnie jest zagrożoną. W tej walce bratobójczej żaden Polak brać udziału nie powinien. Winniśmy, przeciwnie zgodnie z Polską rewolucyjną tradycyą żołnierską, dołożyć wszelkich sił aby podtrzymać spokój i porządek. Obowiązkiem naszym jest w miarę sił przyczynić się do szybszego ustania zgubnego zamętu. To zaś osiągnąć możemy jedynie przez braterskie zespolenie się wszystkich żołnierzy Polaków pod jednym sztandarem. Hasła nasze w chwili obecnej, hasła wolnych obywateli Niepodległej Polski, ku niej przedewszystkiem dążących, to bezwzględne poparcie całej demokracyi rosyjskiej w jej walce o wolność powszechną, pokój i braterstwo ludów, w jej pracy nad utrwaleniem wolności obywatelskiej i porządku wewnętrznego, a zarazem zupełna neutralność w walkach partyjnych, toczących się w łonie samej demokracyi rosyjskiej. Dla bratobójczej walki w łonie demokracyi rosyjskiej ani kropli krwi polskiej poświęcić nam nie wolno. Niech spokojna nasza postawa, niech nasza bezmość braterska stanie się dla wszystkich hasłem do szybkiej zgody, do rychlejszego zakończenia zgubnych zatargów. Wzywamy więc wszystkich żołnierzy Polaków, aby dla uniknięcia daremnego krwi przelewu, dla podtrzymania wolności i spokoju, dla uniknięcia udziału w rosyjskiej wojnie domowej, natychmiast wydzielali się z pułków rosyjskich i przenosili się do polskich formacyi wojskowych".

Odezwom powyższym odpowiadają czyny. Rodacy nasi w Rosyi występują jako żywioł karny i niosący swe zbrojne ramię wszędzie, gdzie chodzi o ochronę ludności cywilnej przed gwałtami zanarchizowanych band żołnierskich. Stanowisko to jest radosnym dowodem, że długoletnie rządy moskiewskie w Polsce nie zdołały nas zdeprawować i zabić w nas tego instynktu ładu i prawa, który odziedziczyliśmy jako spadek wielowiekowej naszej kultury politycznej. Zamęt bolszewicki, który w masach rosyjskich rozpętał ducha zniszczenia, był dla Polaków, przebywających w Rosyi, a przedewszystkiem dla oddziałów wojskowych polskich, ogniową próbą. W rozprężeniu powszechnem rodacy nasi mogli być łatwo porwani w wir dzikiej rabacyi, jakiej widownią stała się cała Rosya. Z próby tej wyszli zwycięzko.

Rycerską ochroną mienia i życia spokojnej ludności potwierdzili starą tradycyę polską, która wyznaczyła nam miejsce zawsze po stronie prawa. Odpornością wobec anarchii złożyli nowy świetny dowód, że naród polski jest i był zawsze dojrzały do samodzielnego bytu, o wiele dojrzalszy od tych, którzy nam ten byt zrabowali.

Pożyczka amortyzacyjna czy bony skarbowe.

Kto jeszcze nie zadecydował, czy pieniędzy swych ma użyć na subskrypcyę bonów skarbowych czy też amortyzacyjnej 40-letniej pożyczki państwowej, musi przedewszystkiem zważyć czy kapitał swój chce inwestować na krótki okres czasu, czy też zamienić go na trwałą, długoterminową lokatę. Bony skarbowe płatne są bowiem 1 sierpnia 1926 r. zaś pożyczka amortyzacyjna wylosowywaną jest corocznie w latach czterdziestu. Nadto wchodzą w grę następujące jeszcze momenty:

Pożyczka amortyzacyjna jest tańszą, i to tak względnie jak i bezwzględnie. Oblig pożyczkowy nom. wartości 1000 kor. kosztuje 915 kor. 40 hal. zaś bon skarbowy 940 kor. Stopa procentowa obu typów jest nominalnie równa, faktycznie jednak, wskutek różnicy cen subskrypcyjnych wynosi przy bonach 6.41%, podczas gdy przy pożyczce amortyzacyjnej — stosownie do roku wylosowania — w r. 1923 aż 7.5%, spadająo stopniowo do 6.07%. Pewną jest rzeczą, iż po wojnie państwo pod żadnym warunkiem nie da swym wierzycielom takdogodnych warunków uczestniczenia w swych transakcyach finansowych, jak obecnie podczas wojny. Kto więc chce warunki te zapewnić sobie na możliwie długi okres czasu, a zarazem mieć pewność absolutnego bezpieczeństwa lokaty, ten powinien opowiedzieć się za pożyczką amortyzacyjną. W każdym bowiem razie przysparza mu ona do roku 1932 — o ile wylosowanie wcześniej nie nastąpi — od włożonego kapitału 6.42%, a więc tyle, ile przysparzają bony skarbowe tylko do r. 1926.

Dalszą zaletą pożyczki amortyzacyjnej wobec bonów skarbowych jest okoliczność, iż lombardowanie obligacyi pożyczkowych w Banku austro-węgierskim ograniczone zostało po koniec roku 1922, podczas gdy udogodnienie to dla bonów skarbowych gaśnie o dwa lata wcześniej.

Nie trzeba również zapominać, iż minimalne udziały obligacyi pożyczkowych obniżone zostały do 50 kor., podczas gdy przy bonach skarbowych wynoszą one 1000 kor., czyli, iż przy pierwszym rodzaju pożyczki, w razie zapotrzebowania mniejszej kwoty sprzedaż udziału jest dużo łatwiejszą.

Wreszcie pominąć nie można również względów natury państwowej. Krótkoterminowa pożyczka jest o tyle dla państwa mniej dogodną, iż państwo znajduje się w tym wypadku w pewnego rodzaju kredytowo-politycznem położeniu przymusowem, które z uwagi na stosunki panujące w danym czasie na targu pieniężnym, mogą być uciążliwe. Natomiast przy długoterminowych pożyczkach amortyzacyjnych, spłata pożyczki rozłożoną jest na długo, 40-letni okres lat, dzięki czemu uzyskuje skarb państwa możność wyszukania źródeł dalszego, dogodniejszego kredytu, tudzież ujęcia rat amortyzacyjnych w ramy każdorocznego budżetu.

Jak więc widzimy, tak z punktu widzenia osobistych korzyści jak i dobra państwa, mając przed sobą zaledwie dni kilka do zamknięcia zgłoszeń na siódmą pożyczkę wojenną, należy dać pierwszeństwo amortyzacyjnej, 40-letniej pożyczce państwowej.

KRONIKA.

WTOREK 11 Damazego	
Wschód słońca o godz. 7.30 r.	
Zachód „ „ 3.36 w.	
Długość dnia godz. 8, m. 10.	
Najw. ciepłota —5.4, najw. —2.5	
Prognoza: Przeważnie pochm.	

Z miasta.

300-TNA ROCZNICA. Krakowskie Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło w niedzielę uroczysty obchód ku uczczeniu 300-tnej rocznicy założenia Tow. pań miłosierdzia przez św. Wincentego a Paulo. Obchód, który miał także na celu zbliżenie do siebie wszystkich stowarzyszeń tej samej organizacyi w Galicyi, rozpoczął się o godz. 8.30 rano uroczystem nabożeństwem w kościele N. Maryi Panny, odprawionem przez Księcia-Biskupa Adama Sapiehę; kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. prof. Dr Konstanty Michalski ze Zgromadzenia ks. ks. Misyonarzy.

O godzinie 12 w południe w domu centralnym SS. Miłosierdzia członkowie Towarzystwa rozdali obiad ubogim, pozostającym pod opieką pań Towarzystwa.

O godz. 4.30 po południu odbyło się wielkie zebranie w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego przy udziale Księcia-Biskupa Sapiehy, ks. biskupa Nowaka, ks. wizytatora Misyonarzy K. Słomińskiego, reprezentanta Uniw. Jag. prof. Dr Brzezińskiego. Wielka aula była szczelnie zapełniona. Przybyło licznie duchowieństwo świeckie i zakonne, panie Miłosierdzia z Krakowa z przewodniczącą ks. Teresą Lubomirską i zastępczynią hr. Maryą Mieroszowską, Panny Ekonomki, wiele pań z kraju, SS. Szarytki, reprezentanci męskiego Tow. św. Wincentego a Paulo, członkowie Arcybractwa Miłosierdzia, panie i panowie pracujący w różnych katolickich Stowarzyszeniach dobroczynnych i humanitarnych, wreszcie obywatelstwo krakowskie.

Imieniem Uniw. Jagiell. powitał zebranie prof. Dr Brzeziński, poczem zabrał głos ks. wizytator Słomiński, przedstawiając treść i ducha wielkich dzieł św. Wincentego a Paulo, które przetrwały trzy wieki, oparte na miłości bliźniego, niosąc chrześcijańską pomoc nieszczęśliwym i ubogim i dzisiaj tak samo działają sprawnie i pożytecznie, jak przed 300 laty. Omówił dalej zakres działania tych wypróbowanych w zbożnej działalności instytucyj: Zgromadzenia Ks. Ks. Misyonarzy, Zgromadzenia SS. Miłosierdzia, Pań Miłosierdzia i najmłodszej latorośli: Panien Ekonomek, które stworzyły instytucyę kropli mleka, dostarczają odzieży ubogim, założyły szpital i ambulatoryum dla ubogich chorych, szkołę i internat dla zawodowych pielęgniarek. Cyfry przytoczone były wymowną ilustracyą rozmiarów i pożytku tej działalności. Z kolei zastosowany do uroczystości odczyt wypowiedział O. Woroniecki zakonu kaznodziejskiego; w dalszym ciągu rozwinęła się dyskusya nad rozwojem Tow. św. Wincentego a Paulo i nad sposobem trwałego uczczenia 300-lecia.

ROCZNICA GROTTGERA. Z powodu 50-letniej rocznicy śmierci Artura Grottgera, staraniem Związku powsz. artystów polskich odprawione będzie uroczyste nabożeństwo dnia 13 grudnia b. r. o godz. 10 rano w kościele N. Maryi Panny. Podczas nabożeństwa kazanie wygłosi ks. Prażmowski. Po nabożeństwie nastąpi złożenie wieńca na pomniku Grottgera na plantach. Powsz. Związek artystów pols. zawiadamia o tem wszystkich artystów z uprzejmem wezwaniem do jak najliczniejszego współudziału w tej uroczystości. Również za inicyatywą artystów polskich odbędą się odczyty i prelekcye o Grottgerze: prof. Boloz-Antoniewicza w Akademii Sztuk pięknych, p. H. d'Abancourt na kursach literackich, prof. Lucyana Rydla na wyższych kursach im. Baranieckiego, Stanisława Tomkowicza w Uniw. powszech. Terminy i godziny tych prelekcyj będą ogłoszone.

NOWY PROFESOR UNIWERSYTETU. Gimnazyum św. Jacka dostarczyło w ciągu jednego roku aż trzech profesorów uniwersytetom krajowym. W tych dniach mianowany został profesorem filologii klasycznej w uniwersytecie we Lwowie prof. Dr Jan Sajdak, który przez dłuższy czas pełnił obowiązki naprzód zastępcy nauczyciela, a później rzeczywistego nauczyciela w gimnazyum św. Jacka. Dr Sajdak ukończył gimnazyum w Tarnowie, a wydział filozoficzny w Krakowie, studyując filologię klasyczną pod kierunkiem prof. Morawskiego, Miodońskiego i Sternbacha. Na dalsze studya wyjechał do Włoch, a następnie do Monachium, gdzie pracował pod kierunkiem prof. Weymana, Crusiusa i Heinenberga. Pracował też w bibliotekach w Bazyeli, Paryżu, Londynie i innych. Po złożeniu doktoratu i egzaminu nauczycielskiego, habilitował się w 1912 r. do filologii klasycznej, którą odtąd wykładał w Uniwersytecie Jagiellońskim, a w ubiegłym roku szkolnym w zastępstwie w uniwersytecie lwowskim. Liczne prace naukowe, pisane przeważnie w języku łacińskim, drukował Dr Sajdak w rozprawach Akademii Umiejętności w Krakowie, w Eos, w Archiwum filologicznem, Wiener Studien i Byzantinische Zeitschrift.

ZAPISY Ś. P. DRA ST. SKOBLA. Zmarły w dniu 20 listopada b. r. w Krakowie lekarz, śp. Dr Stanisław Skobel, pozostawił — jak donosi „Przegląd Lekarski“ — zapis dla Akademii umiejętności w kwocie 20.000 K. przeznaczając odsetki od tej kwoty na prace naukowe w zakresie badania i podtrzymywania czystości języka polskiego. Chcąc złożyć hołd ś. p. ojcu swemu, niezapomnianemu szermierzowi tej idei, ustanowił fundacyę ową pod imieniem swego ojca. Mniejsze zapisy poczynił: dla „Macierzy polskiej“ w Cieszynie (2000 kor.) i pomocy naukowej w Cieszynie (1000 kor.). Nie zapomniał też o losie wdów i sierót po zmarłych lekarzach, przekazując dla nich kwotę 20.000 K na ręce Towarzystwa lekarskiego w Krakowie, której odsetki przez Towarzystwo lekarskie mają być rozdzielane potrzebującym. Z innych zapisów należy wspomnieć o 1000 K dla „Przytuliska weteranów z roku 1863“, o 1000 kor. dla Zakładu wychowawczego w Pawlikowicach i o 2000 K dla zakładu sierót F. Żurowskiej.

Ś.p. Dr St. Skobel zapisał bibliotekę po swoim ojcu Fryderyku, profesorze i rektorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, wzbogaconą własnymi zbiorami, Towarzystwu lekarskiemu krakowskiemu.

ORGANIZACYA KOBIET PRACUJĄCYCH. Jutro we środę b. m. odbędzie się w sali katolickiego Domu robotniczego w Krakowie, przy ul. św. Tomasza l. 37, I p., o godz. 3 i pół popoł. II zjazd księży patronów, wicepatronów i pań radnych Związku katol. Stowarzyszeń kobiet i dziewcząt pracujących. Porządek obrad obejmuje: I. Zagajenie; II. referaty: 1. Doświadczenia i spostrzeżenia, poczynione w pracy w Stowarzyszeniach robotnic — ks. Władysław Mączyński; 2. Udział i współpraca pań radnych w organizacyach kobiet pracujących — p. Zofia Żeleńska; 3. Nowe zadanie na polu organizacyi robotnic — ks. Ludwik Kasprzyk; III. wnioski; IV. zamknięcie zjazdu.

KOMISYA BADANIA CEN W KRAKOWIE odbyła w dniu 7 b. m. swe zwyczajne posiedzenie z porządkiem dziennym obrad, obejmującym 10 spraw karnych o lichwę towarową i dwie sprawy o ustalenie cen maksymalnych, względnie wytycznych. W sprawach karnych o lichwę wydano 6 orzeczeń, stwierdzających, że ceny żądane, względnie pobrane, były nad miernie wygórowane i jedno orzeczenie uznające cenę pobraną za odpowiednią; w pozostałych 3 sprawach ma wydać przewodniczący orzeczenie po wysłuchaniu opinii znawców.

Na żądanie magistratu uchwalono taryfę maksymalną na węgiel krajowy przy drobnej sprzedaży na cetnary, a na skutek zawiadomienia centralnej komisyi badania cen, że cena fabryczna drożdży została podniesioną, postanowiono także podnieść cenę wytyczną tego artykułu z 4 hal. na 6 hal. za dekagram, z tem zastrzeżeniem, że cena ta, dająca już wysoki zarobek, nie powinna być przekroczoną przez odsprzedawców.

ZAKŁAD ODZIEŻOWY. Jak już donieśliśmy, na podstawie rozporządzenia ministeryalnego powołuje namiestnictwo do życia Zakład zaopatrywania ludności w odzież, którego siedzibą tymczasową będzie Kraków. Przewodniczącym Zakładu zamianowany został naczelny dyrektor Banku przemysłowego, rad. dw. Dr Marcin Szarski, zastępcą przewodniczącego poseł Dr Zygmunt Marek. Organizacyą Zakładu z ramienia namiestnictwa zajmuje się rad. dw. Zimny. Obecnie namiestnictwo dokonuje nominacyi członków wydziału Zakładu, zamianowaną będzie również Rada przyboczna. Kredytu na pierwsze potrzeby Zakładu dostarczyć ma wojenny Zakład kredytowy miejski.

CENY MAKSYMALNE NA MARMELADĘ. Otrzymujemy następujący komunikat: Urząd żywnościowy w Wiedniu rozporządzeniem z d. 12 listopada 1917 r. ustanowił ceny maksymalne na wszystkie w obrębie handlowym znajdujące się gatunki marmelady I i II sorty, a to tak dla producentów, hurtowników, jak i handlarzy drobnych. W drobnej sprzedaży, t. j. przy sprzedaży na wagę z otwartego naczynia marmelady II sorty z jabłek, śliwek lub mieszanej z jabłek i śliwek, gdyż tylko te gatunki będą miarodajne dla konsumu, wynosi cena za 1 kg. kwotę 4 K 10 h. Ceny te dotyczą zarówno marmelady pochodzenia krajowego, jak i zagranicznego, w szczególności węgierskiego. Celem zapobieżenia nadużycia zarządzono, że na sprzedaż marmelady z owoców nie wymienionych w odnośnem rozporządzeniu gatunków lub na sprzedaż marmelady z domieszką jarzyn, należy uzyskać osobne zezwolenie. Wykaz ustanowionych cen w drobnej sprzedaży winien sprzedawca wywiesić w sklepie w miejscu dla każdego widocznem.

KURSA DLA „OPIEKUNEK“. Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża potrzebuje dla „Poradni“, mających na celu opiekę nad osobami dotkniętemi gruźlicą i ich rodzinami, szeregu wyszkolonych „Opiekunek“, czyli „Wywiadowczyń“. Ze względu, że w kraju naszym instytucya ta dotąd nie istnieje, pragnie Stowarzyszenie zorganizować odpowiednie kursa przygotowawcze. Pierwszy taki kurs ma się odbyć w Zakopanem w czasie od 20 b. m. do 4 stycznia 1918 r. Udział w kursie nie pociąga za sobą żadnych opłat, ponadto udziela Stowarzyszenie Czerw. Krzyża na cały czas bezpłatnego mieszkania i wiktu. Ilość uczestniczek ograniczona, dlatego kandydatki zechcą się bezzwłocznie zgłosić osobiście lub pisemnie pod adresem: Biuro prezydyalne Czerw. Krzyża, Kraków, Basztowa l. 6, II p. Świadectwa, dowodzące kwalifikacyi, praktyki i t. p. pożądane. Pobory wyszkolonej opiekunki wynoszą 160—200 koron miesięcznie, w pewnych razach ponadto przysługuje wikt i mieszkanie.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO donoszą: Dzisiaj po raz trzeci „Walka kobiet“ Scribe'a i Legouvre'go, która wznowiona w tym sezonie, osiągnęła tak znaczny sukces. Zapewniają go na długo pp. Bednarzewska, Kamińska, Feldman, Bończa i Brzeski, tworzący koncertowy zespół tej świetnej komedyi francuskich mistrzów.

Jutro cieszący się niesłabnącem powodzeniem „Carewicz“ G. Zapolskiej z p. Węgierko w roli tytułowej. W przygotowaniu, pod kierunkiem reżysera Zelwerowicza, „Cyrulik sewilski“ Beaumarchais'go.

Z TEATRU LUDOWEGO komunikują: Dzisiaj zawsze mile witana „Królowa przedmieścia“ K. Krumłowskiego. Jutro po południu powtarza scena ludowa atrakcyjną bajkę dla dzieci Z. Rogoszówny — „Dary czarnej wróżki“, które wśród młodocianych widzów spotkały się z tak entuzyastycznem przyjęciem na premierze w dniu 6 b. m. Interesująca bajka autorki „Piskląt“ powtórzona będzie w sobotę 15 b. m. po południu. We środę „Lalka“ z p. Miłowską. We czwartek premiera dramatu L. Wiesenberga p. t. „Sądny dzień“.

ODCZYTY A. ZELWEROWICZA. Trzeci i czwarty odczyt artysty i reżysera sceny krakowskiej, p. A. Zelwerowicza, z cyklu „Teatr a społeczeństwo“ odbędą się we środę dnia 12 i w piątek d. 14 b. m. w salce w Pałacu Spiskim II p., o godz. 7 wieczorem. Odczyt środowy (bilety niebieskie) ma tytuł: „Stanislawski, Gordon, Craig, Reinhardt“; odczyt piątkowy (bilety różowe) traktuje „O problemach twórczości aktorskiej“. Bilety w księgarni F. Eberta.

Z Polski i ze świata.

ZJAZD PRAWNIKÓW W WARSZAWIE. Komitet organizacyjny donosi, że szósty zjazd prawników i ekonomistów polskich, który odbyć się miał 17, 18 i 19 grudnia w Warszawie, został odroczony na 21, 22 i 23 maja 1918 r.

POLACY W HOLANDYI. Z Komitetu polskiego w Hadze piszą nam: Komitet polski w Hadze, chcąc społeczeństwu holenderskiemu okazać wdzięczność za gościnność, jaką Holandya daje licznym rzeszom polskim, wysłał w imieniu Zrzeszenia Polskiego w Holandyi telegram do królowej Niderlandów, w którym jej hołd składał i dziękował za gościnność narodu holenderskiego, jakiej Polacy w Holandyi doznają. W odpowiedzi otrzymał prezes Komitetu Polskiego, p. Jan Włodek, telegram od holenderskiego ministra spraw zagranicznych, Loudona, w którym ten w wyrazach nader uprzejmych wywiązał się z polecenia królowej, za hołd Zrzeszenia Polskiego dziękując.

Holandya nietylko gości liczne obce rzesze, ale pozwala także na wywóz niemałych ilości żywności dla jeńców w obozach w Austryi i Niemczech. Komitet Polski w Hadze zajmował się wysyłką żywności dla jeńców Polaków. Obrót kasowy Komitetu Polskiego w tej jego działalności wynosił około 65 tysięcy guldenów holenderskich. Pieniądze te pochodziły w małej części z darowizny na korzyść jeńców, a w wielkiej mierze od generalnego Komitetu pomocy ofiarom wojny w Polsce w Vevey, który to Komitet przez Hagę dla obozów jeńców żywność zamawiał. Obecnie udało się Komitetowi Polskiemu w Hadze utworzyć sekcyę polską międzynarodowej organizacyi dla niesienia pomocy jeńcom i rannym, z siedzibą w Maastricht. Sekcya polska tej organizacyi ma siedzibę w Hadze. Będzie ona, jak to dotąd robił Komitet Polski w Hadze, pośredniczyła w zamawianiu żywności w Holandyi dla jeńców Polaków. Jednem z najważniejszych zadań tej sekcyi będzie staranie się o otrzymanie kontyngentu mąki dla jeńców Polaków. Sekcya polska w Hadze jest, o ile nam wiadomo, pierwszą tego rodzaju instytucyą polską w związku międzynarodowej organizacyi.

ŁOTYSZE PRZECIW NIEMIECKIEJ ANEKSYI. „Vorwaerts“ donosi: Prowizoryczna Rada Kurlandyi, litewski komitet dla ochrony uchodźców, łotewsko-narodowa unia wojskowa i Towarzystwo litewskich artystów i pisarzy ogłosiły w „Humanite“ odezwę z wyrazami oburzenia i protestu przeciw zamierzonej aneksyi Kurlandyi i podziału Litwy. Odezwa apeluje do narodów świata i wzywa je do obrony przed najazdem germańskim, któremu kraje nadbałtyckie od wieków stawiają opór wedle sił. Protest kończy się apelem do Anglii i Ameryki, aby nie dopuściły do ucisku demokratycznych społeczeństw nadbałtyckich przez autokracyę niemiecką.

„OGNIEM I MIECZEM“... DRA SEIDLERA. Z Wiednia donoszą: W sobotę wystawiono w wiedeńskim „Volksteatrze“ po raz pierwszy sztukę pod tyt.: „Ogniem i mieczem“ (Durch Feuer und Eisen“) Wilhelma Engelhardta. Pod pseudonimem tym występuje po raz pierwszy, jako autor sceniczny, prezydent ministrów, Dr Seidler. Sztuka, oparta na tle historycznem, przedstawia wyzyskaną już i w nowej literaturze postać Fryderyka Wielkiego, wyzwalającego się z pod wpływów ojca. Sztuka ściągnęła do teatru na premierę, która przypadła na „dzień siódmej pożyczki“, urządzony przez teatry wiedeńskie, elitę tutejszego świata urzędniczego i licznych ministrów. Krytyka wiedeńska, z małymi wyjątkami, nie obeszła się z dziełem pióra prezydenta ministrów zbyt względnie.

POGRZEB Ś. P. HR. BAWOROWSKIEJ. Wczoraj odbył się pogrzeb hr. Maryi Baworowskiej, damy gwiaździstej, matki posła do Rady państwa. W pogrzebie wzięli udział, prócz rodziny, minister Dr Twardowski, wielu posłów i członków Izby panów.

DRAMAT RODZINNY WE LWOWIE. Pisma lwowskie donoszą: Między Karolem Nahlikiem, przeszło 50-letnim emerytem pocztowym, a znacznie młodszą od niego żoną, Heleną, dochodziło często do ostrych starć. Po przykrej scenie między małżeństwem, jaka zaszła w sobotę, Helena Nahlikowa zwróciła się do brata swego, porucznika Ludwika Krausa o interwencyę. Gdy wieczorem p. Kraus przybył do Nahlików, między nim a Karolem Nahlikiem przyszło do ostrej wymiany słów. Nahlik chciał nawet Krausa wyrzucić z mieszkania. Wówczas ten ostatni zadał Nahlikowi 5 ran bagnetem. Nahlik w kilka minut życie zakończył. Władze wojskowe zarządziły aresztowanie por. Krausa.

GĘSI, CIELĘ I MĄKA ZAMIAST KWIATÓW. Pisma czeskie w Pradze donoszą: Przed kilku dniami urządzono benefisowy wieczór na smichowskiej scenie tamtejszemu pierwszemu tenorowi, któremu po uroczystości darowano żywe cielę, 7 żywych gęsi, worek ziemniaków, worek mąki, wór węgli, dwa kosze jabłek, połeć słoniny itp. Niewątpliwie szczerze uradowany musiał być pierwszy tenor smichowskiej sceny, że wielbiciele jego zerwali z tak niepraktycznym dziś zwyczajem ofiarowywania artystom kwiatów...

Zawiadomienia i komunikaty.

W SPRAWIE PROGRAMU NAUKI DLA SZKOŁY POWSZECH. I ŚREDNIEJ. Staraniem Koła krakowskiego T. N. S. W. i komisyi szkolnej Związku Pol. N. L. odbędzie się we wtorek dnia 11 b. m. zebranie z porządkiem dziennym: „Program nauki historyi w szkole powszechnej i średniej“. Początek o godz. 7 i pół wieczorem, w lokalu Związku, Rynek 29, II p.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie kliniczne Towarzystwa lekarskiego krakowskiego odbędzie się we środę dnia 12 grudnia b. r. o godz. 6 wieczór w sali wykładowej kliniki chorób wewnętrznych. Na porządku dziennym: 1. Wybory zarządu Towarzystwa na rok 1918; 2. prof. Dr Latkowski: Przedstawienie chorych; 3. doc. Dr Mayer: Demonstracye z zakresu radyologii; 4. Dr Raczyński: Nowy sposób barwienia krwi (z demonstracyą) 5. doc. Dr Nowaczyński: Nowoczesne sposoby badania i poglądy na zapalenie nerek.

W KLUBIE PRAWNIKÓW i w Kole artystyczno-literackiem odbędzie się we czwartek dn. 13 b. m. zebranie członków, na którem redaktor Dr Antoni Beaupre wypowie pogadankę na temat: „Z wycieczki na front flandryjski“. Początek o godz. 7 wieczór.

„CUDZOZIEMKA“. Dramat pod powyższym tytułem cieszy się ogromnem powodzeniem od kilku dni w Teatrze świetlnym „Uciecha“. Egzotyczne zdjęcia tybetańskie, barwne i nadzwyczaj oryginalne kostyumy Środkowej Azyi, bogata wystawa, ciekawa treść stanowią w tym dramacie znakomitą atrakcyę. Ozdobą programu jest także komedya „Zaręczyny prof. Sarenki“, jedna z najzabawniejszych komedyjek, jakiej od dłuższego czasu nie widzieliśmy już w kinie.

WALNE ZGROMADZENIE Koła Kobiet Towarzystwa Pomocy Przemysłowej odbędzie się w dniu 18 grudnia b. r. o godz. 6 popoł. w lokalu własnym ul. Grodzka l. 13 I p. Porządek dzienny: Sprawy bieżące, wybory.

URZĘDY POCZT. W POBRZEŻU. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje: Z urzędów pocztowych w Pobrzeżu podjęły urzędy: Cormons i St. Lucia nad Soczą ruch listowy, jednak z wyłączeniem prywatnych listów poleconych. Urzędy: Prebacina i Podmelc ruch listowy i listów wartościowych, tudzież ruch kasowy. Ten ostatni urząd nadto także ruch pakietowy.

ZE SPORTU NARCIARSKIEGO. W czasie Świąt Bożego Narodzenia odbędzie się w Zakopanem w dniach od 26 do 30 grudnia br. 5-dniowy kurs narciarski dla początkujących i wprawnych narciarzy, urządzony staraniem Tatrzańskiego Tow. Narciarzy w Krakowie. Bliższych informacyi udziela Sekretaryat Towarzystwa ul. Jagiellońska 11 parter (Biuro Ogłoszeń Wł. Grabowskiego) od godz. 9 do 1-ej w południe.

DEKRETY UZNANIA. P. minister skarbu nadał dekrety uznania za rozwijaną w czasie wojny światowej w interesie sukcesu pożyczek wojennych wybitną patryotyczną działalność: buchalterowi Banku przemysłowego dla Galicyi w Krakowie Feliksowi Michalskiemu, kasyerowi krakowskiej filii Banku przemysłowego dla Galicyi Stanisławowi Nowakowskiemu, prokurzyście krakowskiej filii Banku przemysłowego dla Galicyi Aleksandrowi Ostowi, naczelnikowi kantoru wymiany galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie Fryderykowi Sulimskiemu.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, ul. św. Anny l. 6, I p., godzina 7 wieczorem. Środa, 12 grudnia: Dr Kazimierz Bartoszewicz: Powstanie Kościuszkowskie. Cz. III. Piątek, 14 grudnia: Doc. Uniw. Jagiell. Dr Maurycy Mann: Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej. Niedziela, 16 grudnia: Dr Bolesław Limanowski: Kościuszko jako bojownik wolności.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE NA PROWINCYI. Niedziela, 16 grudnia: Tarnów: Doc. Uniw. Jagiell. Dr Maurycy Mann: Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej.

Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

„Walka kobiet“. — Komedya w 3 aktach Scribe'a i Legouve'go.

Ze setek komedyj i dramatów Scribe'a nie korzysta dziś repertuar dramatyczny już niemal zupełnie, podczas kiedy liczne jeszcze opery, do których pisał libretta, nie rezygnują z tych praw, jakie nadało im trzecie wstecz od nas pokolenie. „Walka kobiet“ to bodajże jedyna komedya, o której pamięta się w teatrze polskim i to nie tyle może ze względu na Scribe'a, ile ze względu na rolę Heleny Modrzejewskiej, jako hrabiny d' Antreval.

Obecnie wprowadzono tę wykwintną, choć silnie myszką zalatającą komedyę, na scenę, głównie dla pani Konstancyi Bednarzewskiej, która w tym sezonie nie miała jeszcze sposobności do wybitniejszego popisu. Świetna artystka gra hrabinę d' Antreval z najdalej idącym smakiem i dyskrecyą, może jednak zanadto wewnętrznie ją traktuje, przeprowadza całą jej akcyę psychiczną jakby umyślnie ukrywając ją przed okiem widza, traktowanego niemal na równi z adwersaryuszem swoim w komedyi, wobec którego metoda taka jest konieczną. Może to już przestarzałe pretensye, ale radzibyśmy w grze pani Bednarzewskiej widzieć trochę więcej istotnej gry teatralnej, silniejszego akcentowania tego, czego zresztą musimy się tylko domyślać.

Właściwego partnera hrabiny d'Antreval, barona Montrícharda, prawdziwego karyerowicza politycznego, kameleona lojalności, grał p. Ferd. Feldman, któremu z niemałą przykrością zarzucić musimy niedociągnięcie tej roli przedewszystkiem w kierunku opanowania pamięciowego i zbanalizowanie charakteru postaci. Z zarzutem takim musiałby się spotkać także i p. Bończa, operetkowo wprawdzie, ale za to ze szczerym komizmem traktujący rolę Gustawa de Grignon, gdyby jakość tego komizmu nie wyjednała usprawiedliwienia dla pojęcia roli. W bardzo szlachetnym tonie utrzymał pięknie wypracowaną rolę Henryka de Flavigneul p. Bolesław Brzeski, który dochodzi już do właściwego swojemu talentowi rejestru i decyduje się na istotnie męskie akcenty w grze i w mowie. Perłą zespołu była p. Mila Kamińska jako Leonia de Villegontier. Reżyserya p. Jednowskiego nadała komedyi dobre tempo, które atoli psuły niepotrzebnie przydługie przerwy między aktami utworu, zachowującego klasyczną jedność miejsca i czasu akcyi. Szkoda, że zamiast wstępnej jednoaktówki wypełnia się przedstawienie... antraktami.

Zdz. Jach.

Nauka, literatura, sztuka.

KALENDARZ „LUDU KATOLICKIEGO“ na rok 1918 opuścił prasę. Jest poniekąd uzupełnieniem wydania zeszłorocznego, tworząc bardzo pożyteczny poradnik gospodarczy dla każdego włościanina. Treść artykułów jest doborowa. Liczne ryciny uzupełniają obfity dział powiastkowy. Redakcya zrozumiawszy wielkie znaczenie dla kraju ogrodnictwa, pszczelnictwa i hodowli ziół lekarskich, uwzględniła w szerokiej mierze te gałęzie naszego gospodarstwa. Strona zewnętrzna czyni bardzo miłe wrażenie, piękna rycina okładkowa trójkolorowa przedstawia młodego wieśniaka, zapatrzonego w krzyż, z którego spływa jasność na całą już wolną i niepodległą Polskę. Kalendarz „Ludu Katolickiego“ wyróżniając się bardzo dodatnio od wielu podobnych wydawnictw, zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

Prof. A. E.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 11 bm. 1917.

Urzędownie ogłaszają dn. 10 bm.

Wschodni teren wojny:

Sprzymierzeni zawarli zawieszenie broni z rosyjskiemi i rumuńskiemi armiami frontu rumuńskiego, stojącemi między Dniestrem a ujściem Dunaju.

Włoski teren wojny:

U ujścia Piave wojska atakowe pułku piechoty Honwedów nr. 32 wydarły nieprzyjacielowi przyczółek mostowy Bressaniz. Pojmano 6 włoskich oficerów i 228 żołnierzy oraz zdobyto 10 karabinów maszynowych.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 11 bm. 1917.

Urzędowo ogłaszają dnia 10 bm.:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na froncie Flandryjskim na poszczególnych odcinkach między Scarpe a Saint Quentin ogień artyleryi od południa wzmógł się. W drobniejszych walkach piechoty odpędzono oddziały nieprzyjacielskie. Angielskie natarcie na północ od La Vaquerie spełzło na niczem.**

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: **Drobniejsze przedsięwzięcia na różnych miejscach frontu doprowadziły do pojmania pewnej liczby Francuzów. Wielokrotnie żywa działalność ogniowa na wschodnim brzegu** Mozy wzmogła się pod wieczór do znacznej siły i po spokojnej nocy dziś rano znów ożyła.

Front wojsk ks. Albrechta: **Bawarska obrona krajowa wdarła się na północ od Boures do francuskich rowów, wzięła jednego oficera i 41 żołnierzy do niewoli i zdobyła** kilka karabinów maszynowych.

Wschodni teren wojny:

Armie sprzymierzone zawarły zawieszenie broni z rosyjskiemi i rumuńskiemi armiami frontu rumuńskiego między Dniestrem a ujściem Dunaju.

Front macedoński:

Nie było większych działań bojowych.

Włoski teren wojny:

W delcie Piavy **węgierskie wojska honwedów wzięły szturmem włoski przyczółek** mostowy **Sile na wschód od Capo Sile i pojmały przeszło 200 żołnierzy.**

Pierwszy jen. kwaterm. **Ludendorff.**

Jerozolima poddała się.

Amsterdam. B. kor. „Central News“ donoszą, że w Izbie gmin Bonar Law zawiadomił, iż **Jerozolima poddała się.**

Przebieg rokowań rozejmowych.

Berlin. B. kor. B. Wolffa. O przebiegu rokowań o spoczynek broni na froncie wschodnim dowiadujemy się:

Z początku rokowania z rosyjskimi delegatami w niemieckiej głównej kwaterze przy wymianie pełnomocnictw okazało się, że po obu stronach pełnomocnictwa upoważniają tylko do rokowań o zawieszenie broni nie o pokój. Rosyjska delegacya zaproponowała ogólny rozejm dla wszystkich wojsk i na wszystkich frontach. Na to jednak z naszej strony nie można się było zgodzić, ponieważ sojusznicy Rosyi ani nie byli reprezentowani ani nie dali rosyjskim delegatom upoważnienia przemawiać w ich imieniu. Zgodziliśmy się się na to, by rokowania ograniczyć do rozejmu między wojskiem rosyjskiem a armiami sprzymierzonemi. Rosyanie nadmienili przytem wyraźnie, że ten rozejm powinien mieć na celu bezpośrednie przystąpienie do rokowań o pokój i to pokój ogólny między wszystkimi wojującymi. Pełnomocnicy sprzymierzonych wzięli to z zadowoleniem do wiadomości. Przystąpić natychmiast do omawiania kwestyi pokojowych było już z tego powodu niemożliwe, że pełnomocnictwa obu stron na to nie wystarczały.

Na posiedzeniu drugiego dnia rosyjscy delegaci zakomunikowali nam swoje propozycye co do rozejmu. Te warunki, jak na rosyjską sytuacyę wojskową, szły zdumiewająco daleko. Rosyanie żądali np. opróżnienia wysp w zatoce ryskiej, nie proponując ze swej strony cofnięcia swoich wojsk na żadnym punkcie frontu. Dalej chcieli nam podyktować, żebyśmy przez cały czas zawieszenia broni, to jest według ich propozycyi przez 6 miesięcy, nasze wojska zostawili w rowach strzeleckich na froncie wschodnim, i nawet ich cofnięcie do kwater odpoczynkowych nie miałoby być dozwolone. Oczywiście nie mogliśmy rozważać takich warunków. Ale przy omawianiu poszczególnych punktów pokazało się, że we wszystkich sprawach można się pogodzić z wyjątkiem jednej, dla której nie można było znaleźć żadnego rozwiązania, mianowicie sprawy wysp w zatoce ryskiej, o których opróżnieniu oczywiście nie może być nawet dyskusyi. Jak łatwo zresztą można się pogodzić, pokazało się w chwili, gdy rosyjscy delegaci oświadczyli, że muszą zaczekać na dalsze instrukcye z Petersburga, — wtedy bowiem w najkrótszym czasie i bez trudności osiągnęliśmy zgodę co do warunków 10 dniowego rozejmu, który teraz zawarto. W tym krótkoterminowym układzie możemy upatrywać pomyślną zapowiedź na przyszłość.

ROKOWANIA GOSPODARCZE.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse“ podaje, że osobą, której poruczono rokowania gospodarcze z Rosyą, jest Dr Helfferich. Prace przygotowawcze zostały już rozpoczęte.

Sytuacya w Rosyi.

Sztokholm. B. kor. Przedstawiciel Biura koresp.: Według doniesień via Haparanda Kierenskij wybrany został w Saratowie do konstytuanty. W Pałacu Taurydzkim czynią pospieszne przygotowania dla zebrania się konstytuanty. W poniedziałek odbędzie się pierwsza wstępna konferencya. Na pierwszem posiedzeniu zjawić się mają także reprezentanci ciał dyplomatycznych.

Wiedeń. (Telefonem). Wieczorne dzienniki wiedeńskie przynoszą szereg wiadomości o stosunkach panujących w Rosyi, z których wynika, że rząd Lenina uważa za swe pierwsze zadanie likwidacyę wojny światowej. Tak przynajmniej oświadczył Lenin na zgromadzeniu rad rob. żołn. w Petersburgu. Zapewnił on zarazem, że apel pokojowy wywołał we wszystkich krajach demokratycznych silne echo. Rząd bolszewików wystosował do koalicyi ostatni apel wzywając do podjęcia wspólnych rokowań o zawieszenie broni względnie do podjęcia rokowań pokojowych. Nad tą propozycyą radzili dyplomaci koalicyi zebrani w ambasadzie angielskiej. Wedle wiadomości z Berlina podanych przez „N. Fr. Presse“, rokowania o zawieszenie broni rozpoczęły się 5 bm. Delegaci rosyjscy przedstawili odrazu warunki pokoju. Ze strony niemieckiej odpowiedziano im jednak, że ta rzecz należy do zakresu dyplomacyi. Niemcy proponowali zawieszenie broni na 28 dni. Rosyanie zaproponowali, aby następne zebranie delegatów odbyło się na ziemi rosyjskiej.

NIEZAWISŁOŚĆ BASZKIRÓW.

Haparanda. B. kor. Jak podaje „Prawda“, okręg baszkirski z guberniami: Orenburg, Ufa, Perm, Samara, uchwaliły niezawisłość.

KONFISKATA ZŁOTA.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle wiadomości z Berlina, rząd rosyjski skonfiskował wszystkie zapasy złota znajdujące się w bankach.

STAN OBLĘŻENIA ŚRODKIEM ZARADCZYM.

Petersburg. B. kor. Ag. pet. Ponieważ komisarze ludowi pewni są, że Kaledin jest w Nowoczerkasku, a wydziały włościańskie aresztują rady robotniczo-żołnierskie i starają się rozbrajać załogi rewolucyjne, zaprowadzono tam stan oblężenia. Rada komisarzy ludowych postanowiła położyć kres kontrrewolucyi, pochwalanej przez komitet centralny kadetów.

Trocki na wiecu ludowym.

Berno. B. kor. „Daily News“ donoszą z Petersburga pod datą 9 bm.: Odpowiednio do klauzuli w statucie dla komisarzy ludowych, Trocki w cyrku Modern przepełnionym tłumami, złożył sprawozdanie o dotychczasowej działalności rządu ludowego. Oświadczył on, że głównym problemem kraju po ośmiu miesiącach rewolucyi jest pokój. Dla osiągnięcia tego celu usunięto rząd burżuazyjny i Kiereńskiego. Pierwszym obowiązkiem było zaproponowanie zawieszenia broni na wszystkich frontach dla sprowadzenia pokoju na zasadzie rosyjskiej formuły, według której każdy naród ma sam plebiscytem rozstrzygać, do którego kraju chce należeć. Trocki zauważył, że maksymaliści początkowo mieli mało stronników, teraz zaś mają całą Rosyę za sobą, z wyjątkiem kadetów, nazywających się partyą narodowej wolności, a w rzeczywistości będących wrogami wolności. Trocki omówił po krótce stosunek rządu ludowego do sprzymierzonych, przyczem zauważył, że Kierenskij przemawiał do nich jak służący do panów, teraz jednak pokaże się im, że mają pozostawać w stosunku równouprawnienia z rosyjskim rządem ludowym. Skoro tylko poczuliśmy się silniejszymi, poczyniliśmy propozycye pokojowe imieniem ludu rosyjskiego. Zawrzemy pokój nie dyplomatyczny, lecz ludowy.

Przywrócenie patryarchatu rosyjskiego.

Berno. B. kor. Rosyjska korespondencya prasowa donosi: Pod wpływem rewolucyi maksymalistycznej sobór rosyjskiego ortodoksyjnego kościoła postanowił przyspieszyć rozwiązanie kwestyi przywrócenia patryarchatu. Na podstawie uchwał powziętych prawie jednomyślnie w kościele Zbawiciela w Moskwie, odbył się wybór patryarchy. Z trzech kandydatów metropolita moskiewski Tychon otrzymał największą ilość głosów. — Patryarcha będzie rezydował w Moskwie.

Przywrócenie patryarchatu, który skasował Piotr Wielki, jest wydarzeniem o niedającej się przewidzieć doniosłości polityki kościelnej i państwowej.

Ukraińcy rokują osobno.

Berno. B. kor. Ukraińskie biuro prasowe donosi z Kijowa pod datą 7 b. m.: Rada ukraińska poleciła generalnemu sekretaryatowi na froncie rumuńskim i południowo-zachodnim wysłać zastępców dla wdrożenia rokowań o zawieszenie broni. Równocześnie wezwała ona rząd, aby zarówno sprzymierzonym, jak i krajom nieprzyjacielskim przedłożył propozycyę o wdrożenie rokowań pokojowych, oraz aby państwa neutralne zawiadomił o tem. Program pokojowy Rady wychodzi z tego założenia, że obce państwa uznają republikę ukraińską, utworzoną wewnątrz federacyjnego związku rosyjskiego.

Niezawisłość Finlandyi.

Sztokholm. B. kor. Szwedzkie Biuro telegraficzne. Telegramy z Helsingforsu nadeszłe via Haparanda potwierdzają, że nowy obywatelski rząd fiński pod Svinhufvadem, przywódcą szwedzkiej partyi ludowej jako prezydentem, proklamował zupełną niezawisłość Finlandyi. Jeżeli ta propozycya konstytucyjna ostatecznie będzie przyjęta, to Finlandya prawdopodobnie będzie najbardziej demokratyczną republiką na świecie. Według złożonego oświadczenia niezawisłości naród fiński ujmuje swoje losy we własne ręce. Uchwałę tę powziął sejm jednomyślnie. Socyaliści wstrzymali obstrukcyę. Fińczycy spodziewają się na pewne, że mocarstwa uznają niezawisłość ich kraju.

ORGANIZACYA NOWEJ WŁADZY.

Sztokholm. B. kor. Sejm fiński w drugiem czytaniu jednomyślnie przyjął ustawę o samodzielności republiki fińskiej. W uzasadnieniu prezyd. Svinhufvad oświadczył, że ogłoszenie niezawisłości Finlandyi jest obecnie wskazane, ponieważ Finlandya w swoich troskach musi się odwołać wprost do innych mocarstw. Wolny naród rosyjski nie może mieć nic przeciw temu proklamowaniu niezawisłości, ponieważ sam ustalił zasadę, że nie można żadnego narodu wbrew jego woli zmuszać, by pozostał zawisłym od innego narodu. Nowa konstytucya Finlandyi oddaje najwyższą władzę w ręce prezydenta republiki, któremu dodana jest Rada państwa z ministrem na czele. Wybór prezydenta republiki odbywa się przez bezpośrednie wybory ludowe na przeciąg lat 6. Pierwszy wybór odbędzie się 15 i 16 czerwca. Wybrany jest ten, kto otrzyma ponad połowę głosów. Jeżeli nikt nie otrzyma odpowiedniej ilości głosów, to ma się odbyć powtórny wybór, w dniu 15 i 16 lutego, przy którym można oddać głos tylko na jednego z trzech kandydatów, którzy przy pierwszym wyborze skupili najwięcej głosów koło siebie. Tylko pierwszy prezydent obejmie urząd odrazu po wyborze.

ROSYA NIE ANULUJE POŻYCZEK.

Petersburg. B. kor. Pet. agencya telegraficzna donosi: Nie nastąpiło ogłoszenie nieważności zagranicznych pożyczek dekretem rządowym. Chodziło tylko wyłącznie o artykuł organu bolszewickiego „Prawda“.

AKCYA CHIN I JAPONII.

Sztokholm. B. kor. Przedstawiciel Kor. biura.: Według doniesień petersburskich wojska chińskie wkroczyły do Charbinu, zaś wojska japońskie do Władywostoku.

Choroba hr. Czernina.

Wiedeń. B. kor. Hr. Czernin z powodu niedyspozycyi nie może wziąć udziału w wyznaczonem na jutro posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej. Z tego powodu posiedzenie to odbędzie się dopiero w dniach najbliższych.

Wiedeń. (Telefonem). Wiadomość o chorobie hr. Czernina wywołała dzisiaj przed południem rozmaite pogłoski. Łączono ją z wydarzeniami politycznemi. Z oficyalnej strony stwierdzono z naciskiem, że minister jest chory na influenzę a rokowania, jakie się miały toczyć ustnie w Berlinie, prowadzone są przy pomocy telegrafu i telefonu.

Wiedeń. B. kor. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin z powodu zasłabnięcia nie może wziąć udziału w posiedzeniu komisyi delegacyjnej austro-węgierskitej, zapowiedzianej na jutro. Skutkiem tego posiedzenie to nie odbędzie się. Ponowne zwołanie komisyi nastąpi przypuszczalnie w najbliższych dniach.

WSTRZYMANIE PODRÓŻY HR. CZERNINA

Wiedeń. B. kor. Hr. Czernin, który z powodu niedyspozycyi musiał porzucić zamiar podróży do Berlina, za poradą lekarską na razie pozostaje w łóżku.

Węgrzy nie chcą płacić.

Wiedeń. (Telefonem). W kołach poselskich ogromne oburzenie wywołało sprawozdanie deputacyi kwotowej węgierskiej, gdzie jeden z mówców zażądał aby każda połowa monarchii poniosła sama pokrycie szkód wojennych. Większe jeszcze oburzenie wywołał fakt, że Prezydent węg. ministrów dr. Wekerle przychylił się do tego żądania. Sprawę tę poruszono na komisyi finansowej delegacyi austryackiej, gdzie Węgrom dano należytą odprawę.

„Reichspost“ w dzisiejszym artykule piętnuje to wystąpienie jako niezgodne z zasadami równorzędności obu państw monarchii które prowadzą wojnę dla wspólnych celów. Obie połowy monarchii powinny się przyczynić do pokrycia szkód. „Reichspost“ konstatuje, że Galicya poniosła tak wielkie szkody tylko dla tego, aby chronić Węgry, a gdyby żołnierz austryacki był stał na stanowisku węgierskiego premiera, to byłoby korzystniej dla niego, aby ochronić Galicyę w ten sposób, żeby przepuścić nieprzyjaciela na Węgry.

Węgrzy a służba w wojsku.

Budapeszt. B. kor. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Polonyi wniósł nagłą interpelacyę, zapytującą rząd, czy jest gotów postarać się o to, by liczba obywateli węgierskich, przewyższająca liczbę ustaloną w ustawie wojskowej, była bezpośrednio ze służby wojskowej zwolnioną, dalej domagał się poseł ów konkretnych dat, jak wielką jest liczba zwolnień w Austryi i na Węgrzech i w jakim stosunku pozostają inwestycye o stałym charakterze, poczynione w Austryi, do inwestycyi na Węgrzech. Minister honwedów br. Szurmay w odpowiedzi na interpelacyę oświadczył: Twierdzenie, jakoby Węgrzy znajdowali się głównie w pierwszej linii na froncie, — dewertuję. Sam byłem przez wiele miesięcy na froncie i wiem z własnego doświadczenia, że tak nie jest. Skład korpusów pozostał taki sam, jak w czasie pokoju, — zatem wszystkie narodowości są w tym samym stosunku reprezentowane. Faktem jest, że Węgry do wojsk walczących dostarczyły więcej żołnierzy aniżeli Austrya, a stało się to za zgodą ustawodawstwa węgierskiego. W czasie inwazyi rosyjskiej w Galicyi ustawodawstwo nasze art. 8 ustawy z r. 1915 zezwoliło, by korpusy galicyjskie uzupełniać żołnierzami węgierskimi. Powtóre pocieszającym jest objawem, że Węgry miały więcej ludzi zdatnych do służby wojskowej, aniżeli Austrya. Z węgierskiej ludności, żołnierzy w wieku od 18 do 30 lat 44.95% znajduje się na terenie wojennym, — w Austryi procent ten jest niższy o 1.67%. Rząd węgierski poczynił potrzebne kroki, zwłaszcza u ministra wojny, by dokonać tu zmiany. Zarządzono też już, by stosunek odpowiedni został stopniowo przywrócony. Pewne bataliony już zostały rozbrojone i zastąpiono je batalionami austryackimi. Co się tyczy zwolnień, musi panować pod tym względem największa surowość a w przyszłości będzie zastosowany jeszcze większy rygor. Dat co do liczby zwolnień, nie może minister przedłożyć, ponieważ rewizya zwolnień zarówno w Austryi, jak na Węgrzech jest jeszcze w toku, zatem dat tych jeszcze niema. Ilość zwolnionych ze służby wojskowej tak na Węgrzech jak w Austryi, jest tak wielką, że nie można było dotąd rewizyi ukończyć. **Już dziś może minister powiedzieć, że nie przyjdzie do żadnych nowych rewizyi, a jeżeli okaże się konieczność dalszej redukcyi liczby zwolnionych — co prawdopodobnie stanie się w marcu, — to zwolnienia z roczników od 19 do 24 roku życia** będą bezwyjątku cofnięte. (P. Polonyi: Czy także w Austryi?) Minister br. Szurmay: bezwarunkowo także w Austryi.

Wiadomości telegraficzne.

Urzędowo nie potwierdzone.

Wiedeń. (Telefonem) „N. W. Tagblatt“ konstatuje, że dotąd Austro-Węgry nie otrzymały oficyalnego zawiadomienia o wypowiedzeniu wojny przez Amerykę.

Znowu Centrale!

Wiedeń. (Telefonem). Jak wiadomo, przemysłowcy austryaccy zakupili zagranicą znaczne ilości towarów, jak bawełnę, skóry nasiona itp., a więc i artykuły, które potem przeszły pod gospodarkę rządową. Obecnie jak donoszą pisma wiedeńskie, rząd zgodził się na to, by towary te, leżące w krajach neutralnych zostały do Austryi przywiezione, z tem jednak zastrzeżeniem, że tylko 70 procent dostanie się kupcom, resztę zaś zabiorą centrale.

O moratoryum.

Wiedeń. (Telefonem) Jutro odbędzie się u min. Schauera konferencya w sprawie przedłużenia moratoryum w myśl uchwał Koła polskiego. Kwestyę tę omawiano dzisiaj na wstępnej konferencyi u min. Twardowskiego.

Budapeszt w opałach.

Wiedeń. (Telefonem). Wedle nadeszłych z Budapesztu wiadomości, miasto do czwartku będzie bez światła, gdyż dopiero w tym terminie zostanie ukończona naprawa gazowni. Magistrat zarządził, by sklepy przez całą noc oświetlały wystawy. Policya nakazała zamykać bramy o godz. 8 wieczór. Powiększono straże policyjne i wojskowe. Do tego dołączyła się druga katastrofa: wielka zamieć śnieżna, która wstrzymała wszelki ruch na mieście. Prócz tego wybuchł strajk konduktorek w trzech remizach. Z powodu trudności komunikacyjnych, przedsiębiorstwa pogrzebowe wstrzymały służbę, domagając się, by im magistrat dostarczył koni. Magistrat zarządził, by zwłoki przewożono ze szpitali na cmentarze w wagonach kolei elektrycznej. Gdyby przedsiębiorstwa pogrzebowe nie podjęły pracy, magistrat zarekwiruje ich inwentarz.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

HOTEL FRANCUSKI. Jan hr. Potocki z Rymanowa; Krystyna hr. Tyszkiewicz z Radomia; Dr Edward Suchecki z [illegible]; inż. Roman Słuszkiewicz ze Lwowa; Ludwika Świętochowska z Porchy Dzierznej; Zofia Ostrożyńska z Wiednia; Telatycki Czesław z Nowoaleksandrii; Gaszyński Feliks z Gołyszyny; Dr Henryk Löwenherz ze Lwowa; Władysław Gietowski z Sanoka; Stanisław Nożyński z Tarnowa; Dr Czesław Niemierowski z Tarnowa; Stanisław Sterapniewicz z Poznania; Dr Jerzy Michalski ze Lwowa.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy złożyli szczere wyrazy współczucia, jakoteż tym, którzy oddali ostatnią posługę naszemu drogiemu, ukochanemu i nigdy niezapomnianemu Stryjowi, ks. Andrzejowi Kondolewiczowi, proboszczowi w Wilamowicach, dziekanowi bialskiemu, a więc Przewielebnemu Duchowieństwu, a w szczególności Jego Ekscelencyi Najprzewielebniejszemu Ks. Arcybiskupowi Bilczewskiemu, który, nie mogąc wziąć osobiście udziału w pogrzebie, pospieszył z wyrazami współczucia, Najprzewielebniejszemu Ks. Prałatowi Wiktorowi i Ks. Kanonikowi Kulinowskiemu, Przewielebnemu Duchowieństwu dekanatu bialskiego i dekanatów obcych, oraz Księżom Kolegom zmarłego; dalej wszystkim reprezentacyom władz świeckich, a w szczególności JWielmożnym Panom: Panu Radcy Namiestnictwa Staroście Biesiadeckiemu, Panu Marszałkowi Prezesowi Koła polskiego Łazarskiemu i Panu Baronowi Czeczowi, dalej Nauczycielstwu, Włościanom z okolicy, oraz całej, tak licznie zebranej Publiczności składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“.

Pozostali krewni zmarłego.

†

JAN ŁASTOWIECKI

urodzony w r. 1906, po ciężkiej i krótkiej chorobie, zasnął w Panu dnia 27-go listopada 1917 r. w Sieteszy.

†

Za spokój duszy ś. p.

FRANCISZKA DĘBSKIEGO

urzędnika Banku krajowego,

jako w pierwszą rocznicę śmierci odbędzie się

MSZA ŚWIĘTA

we środę dnia 12-go grudnia 1917 roku o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Zmartwychwstańców.

†

Za duszę ś. p.

HENRYKA DEMBIŃSKIEGO

odprawione będą

MSZE ŚWIĘTE

w kościele OO. Kapucynów w poniedziałek dnia 11 grudnia b. r. o godz. 9 rano.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We wtorek 11 grudnia b. r.

WALKA KOBIET

komedya w 3 aktach.

OSOBY:
Bończa Leonard, Brzeski Bolesław, Feldmnn Ferdynand.
Bednarzewska Konstancya, Kamińska Mila.
Reżyser: Margan Jednowski.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Środa: „Carewicz“.
Czwartek: „Walka kobiet“.

TEATR LUDOWY

ULICA RAJSKA NUMER 12.

We wtorek 11 grudnia b. r. o godz. 3 popołudnie

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE

KU CZCI

TRZECH WIESZCZÓW.

We wtorek 11 grudnia b. r. o godz. 7½ wiecz.

KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA

wodewil w 5 aktach K. Krumłowskiego.

W głównych rolach: Boehlke, Kalinowski, Kolwas, Korecki, Konarski, Kucharski, Motyczyński, Przystański, Szmid.
Panie: Turowicz, Wostrowska.

Repertuar teatru ludowego.
Środa pop.: „Dary czarnej wróżki“, wiecz.: „Lalka“.
Czwartek: „Sądny dzień“.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA“

UL. LISTOPADA 16.

Od piątku 7-go do czwartku 13-go grudnia b. r.

Cudzoziemka

senzacyjny dramat w 5 częściach. W roli tytułowej **Hella Moja.**

Zaręczyny prof. Sarenki

komedya w 2 aktach

TYGODNIK WOJENNY.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO

ZACHĘTA

Rynek — Pałac Spiski.

To są ludzie!....

Senzacyjny dramat w 5 aktach.

Ponadto komedya.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

PROMIEŃ

Teatrzyk świetlny — Podwale 6.

Twarz w świetle księżyca

dramat w 5 aktach z ROBERTEM WARWICKIEM.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA

UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 9 do 13 grudnia b. r.

Zdjęcie z natury.

Albert odgadywaczem myśli

komedya.

Bratobójca

dramat detektywiczny w 5 aktach.

KINO LUBICZ

UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 11 do 13 grudnia b. r.

Droga śmierci

dramat w 4 aktach.
W roli głównej **Marya Carmi.**

Korai w Indyach

komedya.

Fabrykacya ręcznych granatów i tygodnik wojenny.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA

ULICA ZIELONA NUMER 17.

Od 7 do 10 grudnia b. r.

Wesoła czwórka

komedya w 4 aktach z życia kobiet.
Nadto wspaniały dramat i najnowsze zdjęcia wojenne.

ORKIESTRA „UCIECHY“

na nowo powiększona, składa się obecnie z najwybitniejszych sił muzycznych Krakowa. 2570

Codziennie KONCERTY od godz. 5 do 10.

KINOTEATR HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

SZTUKA

Od piątku 7 do czwartku 13 grudnia b r.

ZIGANELLA

wspaniały dramat w 4 aktach. W głównej roli wystąpi **Franceska Bertini.**

Ponadto znakomita komedya.

Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

Najpiękniejszy podarek NA GWIAZDKĘ!

OBRAZY NARODOWE

	Cena
W. Kossak: „Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim“, okazały obraz barwny, wielkość 61×86 cm.	K. 14·—
Jul. Kossak: „Sobieski na koniu, Czarnecki na koniu“, wielkość 65×51 cm. po	„ 2·50
Jan Styka: 1) „Kościuszko pod Racławicami“, wielkość 43×64 cm po	„ 2·50
2) „Zdobycie armat“, wyd. barwne, wielkość 43×64 cm. po	„ 2.50
W. Kossak: 1) „Bartosz Głowacki na zdobytej armacie moskiewskiej“, wyd. barwne, wielkość 44×58 cm. po	„ 2·50
2) „Kiliński prowadzi jeńców moskiewskich“ wyk. barwne, wielkość 44×58 cm. po	„ 2·50
Portrety: Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego, Pułaskiego, Słowackiego, Krasińskiego, według oryginałów J. M. Krzesza i innych, wyk. barwne, wielk. 36×48 cm. po	„ 2·—
Jan Styka: Portret Kościuszki, portret Puławskiego, wyk. barwne, wielk. 55×66 cm. po	„ 4·—
Józef Piłsudski: Portret pastelowy w przepięknem, barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 cm. po	„ 8·—
Henryk Sienkiewicz: portret pastelowy w przepięknem barwnem wykonaniu, mal. Bogdan Hoff, wielk. 45×63 cm	„ 8·—
„Zmiłuj się nad nami!“, przepiękna aktualna kompozycya z oryg. W. Kossaka i St. Tondosa, w barwnem wyk., wielk. 38×54 po	„ 4·—
Jan Styka, „Polonia“, wyk. graw wielk. 70×109	„ 15·—
„ 59×80	„ 10·—
„ 41×52	„ 4·—
Orzeł Polski Zygmuntowski, według oryg. St. Tondosa na kartonie płóciennym, wykonanie barwne, wielkość 44×60	„ 1.—
„ 32×23	„ —·60
„ 23×16	„ —·40
Dzieje narodu Polskiego: Barwne reprodukcye Królów Polskich z mapą Polski i objaśnieniami historycznemi	„ —·50

poleca

WYDAWNICTWO SALONU MALARZY POLSKICH

HENRYK FRIST, Kraków, Floryańska 37.

Dla odsprzedawców wysoki rabat. 2551

Również poleca pocztówki „Wydawnictwa Salonu Malarzy Polskich“ i zagranicznych salonów.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.
Porto i opakowanie do 1 kg. kor. 1·20, do 5 kg. kor. 2·—

Organy kościelne,

Fisharmonie kościelne, szkolne, salonowe, stroi i przeprowadza wszelkie reperacye i przerobienia firma

ALOJZY KONIECZNY

w Krakowie, ul. Staszica L. 14,

znany od 26 lat w kraju i w Królestwie, odznaczony medalem srebrnym oraz patentem austryackim Nr. 66487. Liczne polecenia jako fachowo wykształconego organmistrza. 2521

Do sprzedania meble i futro męskie

2524

Aleja Słowackiego, l. 7 I. p.
w godzinach między 1—5 popołudniu.
Pośrednicy i handlarze wyłączeni.

Gmina Wadowice ogłasza 2560

konkurs na posadę dróżnika miejskiego.

Wymaganą jest zupełna biegłość w piśmie, znajomość konserwacyi dróg, ogrodnictwa i uprawy roli. Warunki płacy zależne będą od osobistych kwalifikacyi kandydata. Po roku służby nastąpi stabilizacya, dająca prawo do emerytury. Oferty wraz z odpisami świadectw składać należy do Magistratu m. Wadowic.

Kamienica z komfortem

II-piętrowa, tuż przy ulicy Karmelickiej z powodów familijnych **do sprzedania.** Potrzebna **gotówka** ponad 100.000 koron. Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu“ pod „Karmelicka“. 2549

Willa w Krośnie

z 14-morgową parcelą z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny.

Bliższe szczegóły poda 2381

Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna L. 8.

Młodzieniec

lat 21, wolny od wojska, umiejący dobrze grać na organach, poszukuje posady organisty, którą może zaraz objąć. Zgłoszenia: Jan Kutryba w Bestwinie, Galicya. 2569

Karetka nowa

dobrze odrobiona do sprzedania

Kraków, Grzegórzki Hetmana Żółkiewskiego 85 2572

Pianino

używane

kupi Związek Pracy Polskich Kobiet

Bracka 8. 2576

Szafę oszkloną

rodzaj gablotki

kupi Związek Pracy Polskich Kobiet Bracka 8. 2575

Koła nowe okute

do wozów gospodarczych ma do sprzedania

Piotr Koźbiał

naprzeciw rogatki Mogilskiej. 2567

Kurs modniarstwa

rozpoczyna się **w Magazynie mód L. Pieniążkowej**

w Krakowie, Floryańska 26.

Zgłoszenia codziennie od 9 12 rano i od 3—6 pop. 2471

Maszyny do pisania

nowe i używane,

są do sprzedania

Zakład techniczno-mechaniczny

Kazimierz Blicharski

Kraków, Floryańska 32. 2525

Kompletny ubiór polski

dla mężczyzny szczupłego, wysokiego, do sprzedania w Księgarni katolickiej w Krakowie, ulica Floryańska 1. 2541 1

Okazyjnie do sprzedania w bardzo dobrym stanie, czarne

ubranie polskie

czamara, spodnie, żupanik (czerwony). Wiadomość: M. Sakowski, Kraków, ul. św. Tomasza 33, II. p. od godz. 2 — 3.

Staruszka

córka oficera wojsk polskich z roku 1831. niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“.

Starsza

chora kobieta

pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu“ dla J. H.

Kupię majątek ziemski

Położenie i gleba obojętne. Obszar od 300—1000 morgów. Adres: Andrzej Gerus, Horożana wielka koło Komarna. 2473

Używane korki

w dobrym stanie, każdą ilość, kupuje po najwyższych cenach, fabryka

„ISKRA“

w Krakowie, ul. Łobzowska L. 8. 2250

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecki, rutynowany handlowiec, mogący się wykazać długoletniemi świadectwami poważnych firm krajowych i zagranicznych, poszukuje odpowiedniej posady **od 1-go stycznia 1918 r.** Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod „Królewiak“ do Administr. „Głosu Narodu“. 2578

SZATNIA KOBIECA

Kraków, plac Szczepański L. 3., I. piętro, wykończywszy nowy zapas ubiorów kobiecych, urządza we wtorek, środę i czwartek

przedświąteczną sprzedaż

bluzek, halek, matinek, szlafroków, fartuchów i spódnic wiejskich z 10% opustem.

Lokal otwarty cały dzień bez przerwy. 2561

Żądaj wszędzie i prenumeruj „PRZEGLĄD ŚWIATOWY“

miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Wychodzi 15-go każdego miesiąca. — **W roku 1918 rozpoczynamy druk „Illustrowanej Encyklopedyi Podręcznej“, jako premię bezpłatną dla naszych prenumeratorów.** Prenumerata roczna **40 K.**, półroczna **20 K.** Redakcya i Administracya: Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza 21, Polska. 2577

Szopa na magazyny

potrzebna w Krakowie.

Zgłoszenia pod E. K. do Administracyi „Głosu Narodu“. 2566

Piękny, żywy

Jeleń

3-letni, do sprzedania na mięso lub dla hodowców — również

Duże męskie futro

z młodych czarnych 2500

niedźwiadków.

Zgłoszenia pod „Jeleń“ w Admin. „Głosu Narodu“.

OBRAZY

2544

pierwszych mistrzów polskich jak: Axentowicza, Fałata, Filipkiewicza, Grotta, Kossaka, Malczewskiego, Markowicza, Karpińskiego, Wyczółkowskiego, Tondosa i innych, na nieustającej wystawie obrazów

„Czwórka“, Kraków, ul. Sienna l. 2.

Wystawa otwarta codz. od 9 rano do 7½ wieczór.

Do naszej fabryki dachówek „Konstancya“ potrzebujemy

asystenta

lub 2547

kierownika ruchu

oraz

kilku dozorców.

Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem dotychczasowej działalności, wymagań, referencyi, odpisów świadectw

do Centr. Zarządu dóbr XX. Sanguszków w Tarnowie.

WAŻNE

dla droguerył, składów aptecznych, składów farb i Kółek rolniczych!

PALATYN

najlepszy środek do farbowania wszelkich materyi, płótna, jedwabiu.

NA SKŁADZIE:

J. LESERKIEWICZ

Kraków, Zielona 8. 2534

KURJER ŚWIĄTECZNY

ILLUSTROWANY TYGODNIK HUMORYST.-SATYRYCZNY

54-ty ROK WYDAWNICTWA

PRENUMERATA: Koron 8.— kwartalnie z przes. pocztową.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: WARSZAWA UL. NOWY ŚWIAT Nr. 27.

40.000 koron do ulokowania na hipotece nieruchomości.

Wyjaśnień udziela kancelarya adw. Dra Więcława, plac Maryacki 1. 2522

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu odbytem dnia 4. grudnia 1917 roku wylosowano:

4%owych na guldeny opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w **50** latach, *K* **5,450.000,**

4%owych na korony opiewających **listów zastawnych**, umarzalnych w **50** latach, *K* **752.000.**

Wylosowane dnia 4. grudnia 1917 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od **1. kwietnia 1918** r. w kasie hipoteczno-kredytowej banku austryacko-węgierskiego we Wiedniu i we wszystkich zakładach banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia **4.** grudnia b. r., jakoteż niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4%owych listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z terminem kuponu, który po odnośnem losowaniu bezpośrednio następuje, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 4. grudnia b. r. z dniem **1. kwietnia 1918** roku.

Wiedeń, dnia 4. grudnia 1917. 2568

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Popovics
gubernator.

Schreiber — generalny radca.
Schmid — generalny sekretarz.

MŁOCARNIE

specyalne do koniczyny,

kompletnie czyszczące, do ruchu motorowego lub parowego, doskonałej konstrukcyi,

poleca do natychmiastowej dostawy

SYNDYKAT ROLNICZY w KRAKOWIE FILIA WE LWOWIE.

Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu. 2504-1

MAGISTRAT miasta KRAKOWA przyjmie kilku kandydatów

wolnych od służby wojskowej, do pracy biurowej konceptowej, względnie kancelaryjnej, za wynagrodzeniem wedle umowy.

Reflektanci zgłaszać się winni w Biurze prezydyalnem Magistratu przy wykazaniu wieku, ukończonych studyów, dotychczasowego zajęcia i swoich warunków. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający ukończone studya prawnicze, a ewentualnie także praktykę przy władzach administracyjnych. 2523

P. T. ROLNICY!

Najwyższy czas zamawiać

SOLE POTASOWE i KAINIT

Zamówienia na ładunki tylko całowagonowe przyjmuje

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

obecnie Kraków, Rynek 22. 2539-2

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: do Wiednia: 3·00 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca. 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy); 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy) do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenia do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenia do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, Kowla.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i nakładca Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Paska.